

KRZYSZTOF TARKA (Wrocław)

RZĄD POLSKI WOBEC LITWY W LATACH DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

W wyniku układów niemiecko-sowieckich i działań wojennych po 17 września 1939 roku ziemie wschodnie Rzeczypospolitej znalazły się pod okupacją sowiecką. Na terenach północno-wschodnich sytuacja ta nie trwała jednak długo. 10 października 1939 roku ministrowie spraw zagranicznych Związku Sowieckiego i Litwy podpisali w Moskwie układ, na mocy którego ZSRR przekazał Republice Litewskiej miasto Wilno wraz z przyległym obszarem, zajęte uprzednio przez Armię Czerwoną¹.

Rząd polski na uchodźstwie w Paryżu nie uznał postanowień tego układu. 13 października poseł polski w Kownie, Franciszek Charwat, złożył w litewskim MSZ notę protestacyjną przeciwko bezprawnemu przyłączeniu do Litwy części terytorium RP. Podkreślił, iż Litwa przyjęła od ZSRR terytorium, które prawnie ZSRR nie należało się². Nazajutrz nadeszła odpowiedź z litewskiego MSZ, w której stwierdzono, iż Wilno i okręg wileński, na mocy układu zawartego między Litwą i Rosją Sowiecką 12 lipca 1920 roku, stanowią integralną część Litwy, od października 1920 roku znajdującą się pod polską okupacją (akcja gen. Lucjana Żeligowskiego)³. W tej sytuacji 16 października poseł Charwat demonstracyjnie opuścił Kowno⁴. Wyjazd Charwata oznaczał faktyczne przerwanie dopiero co nawiązanych sto-

¹ Tekst układu opublikowano m.in. w pierwszym, po wznowieniu w okresie okupacji litewskiej numerze „Kuriera Wileńskiego” nr 259 z 2 XI 1939, s. 1.

² Centralne Litewskie Archiwum Państwowe w Wilnie, MSZ Litwy 383-7-2240, k. 67-68, Nota protestacyjna F. Charwata z 13 X 1939.

³ Tamże, k. 60-60a, Odpowiedź MSZ Litwy z 14 X 1939 na notę F. Charwata.

⁴ Tamże, k. 58, List F. Charwata z 15 X 1939. Zob. też L. Mitkiewicz, *Wspomnienia kowieńskie 1938-1939*, Warszawa 1990, s. 345-347.

sunków dyplomatycznych między Polską i Litwą. Do Wilna Litwini wkroczyli ostatecznie 28 października 1939 roku⁵.

Na działania litewskie rząd polski zareagował bardzo powściągliwie. Wyrażna była chęć niepogarszania wzajemnych relacji. Niebawem doszło też do pierwszego, w nowej sytuacji politycznej, kontaktu polsko-litewskiego na emigracji. 31 października 1939 roku (zaledwie w trzy dni od zajęcia Wilna przez Litwę) nowy minister spraw zagranicznych August Zaleski spotkał się w Paryżu z posłem litewskim we Francji Petrasem Klimasem. Emigracyjne władze polskie, kierując się zasadą *restitutio in integrum*, nie mogły zaaprobować faktów dokonanych, jakie zaszły we wzajemnych stosunkach. Rząd daleki był jednak od agresywnego stanowiska względem Litwy. Już wtedy zapewne liczono na ścisłą współpracę polsko-litewską po zakończeniu wojny. Charakterystyczne, że szef polskiej dyplomacji nie poruszył w rozmowie z posłem litewskim kwestii wileńskiej. Zaleski wyraźnie unikał wspomniania drażliwych dla Litwinów zagadnień. Jedyne postulat, jaki wysunął, sprowadzał się do chęci nawiązania stałej łączności z rządem litewskim⁶. Wysuwając minimalne postulaty liczono zapewne, że Litwini je zaakceptują.

Myśląc o powojennej organizacji państw mniejszych w Europie władze polskie stanęły również przed koniecznością rozwiązania kontrowersji w stosunkach z Litwą. W grę wchodziły trzy zasadnicze warianty: inkorporacja Litwy, federacja polsko-litewska, bądź istnienie dwóch niezależnych i suwerennych państw – Polski i Litwy (dodajmy, iż w polskim MSZ nie brano pod uwagę pierwszego rozwiązania). Rozwój wydarzeń militarnych i politycznych zdecydował jednak o zupełnie innym układzie i kształcie relacji polsko-litewskich po zakończeniu działań wojennych. Rozbieżności w podstawowej dla obu stron kwestii wileńskiej sprawiały, iż ewentualny kompromis był trudny do osiągnięcia. Nadzieje na zasadniczą poprawę stosunków z Litwą przy jednoczesnym podkreśleniu nienaruszalności dotychczasowej granicy nie miały realnych perspektyw. Nawiązując w pierwszych tygodniach wojny kontakt z Litwinami (rozmowa Zaleski-Klimas) w rządzie polskim liczono jednak, iż w dalszej perspektywie czasowej możliwa będzie zasadnicza zmiana wzajemnych relacji.

⁵ P. Łossowski, *Litwa a sprawy polskie 1939-1940*, Warszawa 1985, s. 64-65.

⁶ Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego (dalej A IPMS – K. T.), MSZ A. 11 E 175/396, Notatka z rozmowy A. Zaleskiego z P. Klimasem z 31 X 1939.

Zainteresowania Litwą dowodziła uchwała Komitetu Ministrów dla Spraw Kraju z 15 listopada 1939 roku, w której zalecano „nie przesądzać przyszłej formy współżycia obu państw i narodów podtrzymywać i rozwijać jak najlepsze stosunki z Litwinami”. Chcąc wciągnąć Litwę do wzajemnej współpracy, za pożyteczne uznano również wykazywanie Litwinom doraźnych korzyści, jakie mogliby uzyskać jako członek związku państw Europy Środkowo-Wschodniej. Dlatego też postulowano „wykorzystywać jak najszerzej dla celów propagowania przyszłej ścisłej współpracy polsko-litewskiej obawy Litwy w obliczu Niemiec i Rosji sowieckiej”⁷.

O koncepcjach porozumienia regionalnego szefa litewskiej dyplomacji, Jouzasa Urbšysa, poinformował podczas spotkania w Kownie, 30 grudnia 1939 roku, nieoficjalny przedstawiciel rządu polskiego na Litwie, prof. Adam Żółtowski. Podkreślił on, iż rząd polski „pragnie na przyszłość najściślejszej i najżywszej współpracy”. Dodał, że wychodzi ona „znacznie poza ogólne życzenia przyjaznych stosunków”. Celem współpracy byłoby „stworzenie na wschodzie Europy grupy państw zdolnej do realnego zapobieżenia powtórzeniu się nowej katastrofy”. Żółtowski zapewnił Urbšysa, iż ze strony Polski nie ma żadnych zamysłów „ujarzmienia kogokolwiek, lecz jest oczekiwana możliwość oparcia się o obu naszych sąsiadów od północy i południa, zagrożonych tymi samymi co my niebezpieczeństwami”⁸ (chodziło oczywiście o Litwę i Czechosłowację).

Już w pierwszych miesiącach wojny rząd polski zarysował koncepcję związku (federacji) państw Europy Środkowo-Wschodniej. W jej ramach pojawiła się też myśl o daleko idącej współpracy Polski i Litwy. Odmienne sugestie napływały natomiast z okupowanego kraju. Zdecydowana większość polskiej ludności Wilna nastawiona była do działań litewskich i Litwy nieprzychylnie, a nawet wręcz wrogo. Było to zresztą zrozumiałą konsekwencją zajęcia Wilna i restrykcyjnych posunięć Litwinów⁹. 19 stycznia 1940 roku, komendant okupacji niemieckiej Związku Walki Zbrojnej, płk Stefan Rowecki, informował komendanta głównego ZWZ, gen. Kazimierza Sosnkowskiego, iż Polacy na Wileńszczyźnie „twierdzą, że za żadną cenę nie pójdą na kompromis zgody – na oddanie Wilna Litwie, chyba po przegranej walce, którą gotowi są stoczyć”¹⁰.

⁷ *Armia Krajowa w dokumentach 1939-1945*, t. 1, Londyn 1970, s. 8.

⁸ A IPMS, Ambasada RP w Londynie A. 12 29/7, List A. Żółtowskiego z Kowna z 31 XII 1939.

⁹ Zob. P. Łossowski, op. cit.

¹⁰ *Armia Krajowa w dokumentach...*, op. cit., s. 82.

Takiego stanowiska, dopuszczającego możliwość zbrojnej konfrontacji z Litwinami, zdecydowanie nie podzielano w polskich kołach rządowych. Władze polskie na uchodźstwie we Francji starały się szukać jakiegoś *modus vivendi*, a przynajmniej nie tworzyć sytuacji konfliktowych. Stanowisko to sprawiło, iż w początkowym okresie wojny widoczne były w sprawie litewskiej znaczne różnice między rządem a dowództwem krajowej konspiracji (szczególnie okręgowej komendy ZWZ w Wilnie). Stanowisko rządu było zdecydowanie bardziej umiarkowane, nastawione raczej na współpracę niż na konfrontację z Litwinami. Było to konsekwencją pozytywnej polityki wobec Kowna na arenie międzynarodowej. Wydaje się, iż nie bez wpływu na taki stan rzeczy pozostawał relatywnie łagodniejszy ośmiesięczny (28 października 1939-15 czerwca 1940) okres okupacji litewskiej na Wileńszczyźnie.

Wiosną 1940 roku zaostreniu uległy relacje sowiecko-litewskie. Niebawem (formalnie 3 sierpnia) Litwa stała się kolejną republiką sowiecką¹¹. Opowiadając się za utrzymaniem przedwojennego status quo rząd polski przeciwny był aneksji Litwy przez Związek Sowiecki¹².

W nowej sytuacji politycznej nie unikano również kontaktów z Litwinami. W wytycznych polskiej polityki zagranicznej, przyjętych przez rząd 24 sierpnia 1940 roku, postanawiano: „Przyjazne współżycie z Litwą jest stałym celem polityki Polski, dbałej o niepodległy byt Litwy, a również przynależność do Litwy ujścia Niemna w Kłajpedzie, zajętej przez Niemcy, uznana jest w Polsce za słuszną”¹³. Starając się skierować zainteresowanie Litwy ku Kłajpedzie niewątpliwie liczone, iż tym sposobem uda się ominąć sprawę Wilna – najbardziej zapalny i drażliwy element we wzajemnych stosunkach. Ewentualne zainteresowanie Litwy Kłajpedą, a w konsekwencji zaostrenie relacji litewsko-niemieckich miało też – w zamyśle władz polskich – skłonić Litwinów do szukania poparcia w Polsce, a tym samym przyczynić się do poprawy stosunków polsko-litewskich. Przy pominięciu sprawy wileńskiej rząd polski gotowy był bowiem do najściślejszej współpracy z Litwą.

Wiosną 1941 roku, podczas wizyty gen. Sikorskiego w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, doszło do pierwszych kontaktów między liczną na tym terenie emigracją polską i litewską. Pobyt polskiego premiera w końcu

¹¹ P. Łossowski, *Tragedia państw bałtyckich 1939-1941*, Warszawa 1990, s. 25-30, 32-34, 37-44.

¹² A IPMS, PRM 35, k. 86, Protokół posiedzenia Komitetu Politycznego Ministrów z 30 VII 1940.

¹³ Tamże, k. 142, Protokół posiedzenia Komitetu Politycznego Ministrów z 24 VIII 1940.

kwietnia w Chicago (największym skupisku emigracji polskiej i litewskiej), jak się wydawało, „przełamał lody” między miejscowymi organizacjami obu narodów. 27 kwietnia 1941 roku z inicjatywy części litewskich działaczy społecznych odbyło się zebranie przedstawicieli polskich i litewskich organizacji, podczas którego uzgodniono powołanie Klubu Przyjaźni Polsko-Litewskiej. Jednak informacje o spotkaniu, jakie ukazały się w lokalnej prasie polskiej, wywołały istną burzę wśród miejscowej emigracji litewskiej. Litwini uczestniczący w rozmowach zostali obrzuceni przez swych ziomków epitetem „zdrajców”¹⁴. Nie wróżyło to dobrze na przyszłość.

Wybuch wojny niemiecko-sowieckiej wywarł znaczący wpływ na próby zbliżenia do Polaków podejmowane przez litewskich emigrantów. W nowej sytuacji politycznej, gdy Związek Sowiecki stał się sojusznikiem Wielkiej Brytanii, Litwini obawiali się, że Anglicy mogą zaakceptować wcielenie państw bałtyckich do ZSRR. Wobec braku większego zainteresowania Londynu problemem litewskim, kontakty z przedstawicielami rządu polskiego dawały szansę na aktualizację idei niepodległości Litwy na arenie międzynarodowej. Zdecydowało to o modyfikacji postaw emigrantów litewskich wobec władz polskich.

17 lipca 1941 roku chargé d'affaires RP w Szwajcarii, Aleksander Ładoś, poinformował szefa MSZ, iż zgłosili się do niego posłowie litewscy, Petras Klimas i Eduardas Turauskas, z oficjalną propozycją nawiązania rokowań z rządem polskim „co do porozumienia i współpracy na zasadzie suwerenności Państwa Litewskiego, ale związanego z Polską w federację regionalną”¹⁵. Jak dotąd była to najdalej idąca propozycja ze strony litewskiej. Istotne było i to, że wystąpili z nią dyplomaci związani z byłymi władzami niepodległej Litwy. Jednak fakt, że nie istniał na emigracji rząd litewski, ani nawet jego surogat w postaci komitetu narodowego, stawiał pod znakiem zapytania ich kompetencje.

Wydawało się, że inicjatywa litewska wychodziła naprzeciw postulatом polskiego MSZ. Trafiła jednak na skomplikowany dla polskiej dyplomacji okres. 5 lipca 1941 roku w Londynie doszło do pierwszego spotkania gen. Sikorskiego z ambasadorem sowieckim w Wielkiej Brytanii, Iwanem Majskim. Rozmowy polsko-sowieckie zakończyły się co prawda podpisaniem 30 lipca

¹⁴ A IPMS, PRM 56A, k. 10-11, List K. Ripy do gen. W. Sikorskiego z 30 IV 1941. O kontaktach polsko-litewskich w USA: K. Tarka, *Kontakty polsko-litewskie na terenie Stanów Zjednoczonych w okresie II wojny światowej*, „Dzieje Najnowsze” 1993, nr 1, s. 83-92.

¹⁵ A IPMS, MSZ A. 11 49/Lt./4, Telegram A. Ładosia z 17 VII 1941.

układu o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, ale ich efektem był także kryzys rządowy i rezygnacja m.in. Augusta Zaleskiego z funkcji ministra spraw zagranicznych¹⁶. W tych okolicznościach ewentualne rokowania z Litwinami musiały zejść na dalszy plan. Rząd polski zresztą i tak ustosunkował się do inicjatywy posłów litewskich dosyć chłodno, dopatrując się jej koniunkturalnego charakteru. Ze względu na splot kilku czynników (Wilno, ZSRR) kontakty z Litwinami stały się szczególnie skomplikowane. Do zamiatwania we wzajemnych stosunkach przyczyniło się też wejście w skład koalicji walczącej z Niemcami Związku Sowieckiego, państwa, które wysuwało roszczenia terytorialne wobec Polski i Litwy.

Ożywienie wzajemnych kontaktów przyniósł początek 1942 roku. Wpłynęły na to nasilające się informacje o rokowaniach brytyjsko-sowieckich, niejasności co do tego, jak zostanie w nich potraktowana Litwa. Obawy co do możliwości uznania przez rząd brytyjski inkorporacji państw bałtyckich do ZSRR wysoce niepokoiły także władze polskie. Świadczy o tym rozmowa z 3 stycznia 1942 roku ambasadora Edwarda Raczyńskiego (pełniącego równocześnie funkcję kierownika MSZ) z posłem litewskim w Londynie, Broniuszem Balutisem. Raczyński informował swego rozmówcę o niekorzystnym rozwoju sytuacji międzynarodowej¹⁷. Podobny charakter miały nakazane przez Raczyńskiego rozmowy ambasadora RP w Waszyngtonie, Jana Ciechanowskiego, z posłem litewskim Povilasem Žadeikisem (10 stycznia), Ładosia z posłem Jurgisem Šaulysem i jego zastępcą Eduardasem Turauskasem (12 i 14 stycznia) w Bernie, oraz w Watykanie ambasadora Kazimierza Papée z posłem Stasysem Lozoraitisem (przed 23 stycznia)¹⁸.

Rząd polski zdecydowany był na kontynuowanie rozmów nie tyle z pojedynczymi posłami, co z oficjalnym przedstawicielstwem Litwinów na emigracji. W miarę swych niewielkich co prawda możliwości wspierano Litwinów w ich staraniach o utworzenie rządu na terenie USA¹⁹. Nie rezygnowano jednak z prowadzenia rozmów w Bernie.

Niebawem przyniosły one pierwszy konkretny efekt. 24 stycznia Ładosis przesłał do aprobaty MSZ projekt dwustronnej deklaracji polsko-litewskiej. Nie regulowała ona podstawowej płaszczyzny sporu, jakim była przynależ-

¹⁶ E. Duraczyński, *Rząd Polski na Uchodźstwie 1939-1945. Organizacja, personalia, polityka*, Warszawa 1993, s. 108-124.

¹⁷ A IPMS, MSZ A. 11 49/Lt./4, Notatka z 5 I 1942 z rozmowy E. Raczyńskiego z B. Balutisem.

¹⁸ A IPMS, MSZ A. 11 49/Lt./4, Notatka o rozmowach z posłami litewskimi z 24 VI 1942.

¹⁹ Tamże, Telegramy E. Raczyńskiego z 17 I 1942 do J. Ciechanowskiego i A. Ładosia.

ność państwowa Wilna, sygnalizowała natomiast wolę stron rozwiązania nawarstwionych problemów. Sygnatariusze deklarowali chęć zakończenia dotychczasowych konfliktów oraz stworzenia perspektywy współpracy obu narodów. Enigmatycznie sugerowano możliwość przyszłego związku Polski i Litwy, ale jako dwóch niepodległych i suwerennych państw. Podstawą współpracy miała być zasada równości stron²⁰.

Deklaracja, mimo znacznej ogólności i pominięcia kluczowych we wzajemnych relacjach spraw terytorialnych, mogłaby być rozwiązaniem w dobrym kierunku. Problem tkwił w tym, że ze strony litewskiej akceptowali ją jedynie Šaulys i Turauskas. Zmuszało to rząd polski do poważnego zastanowienia się nad sensownością i celowością podpisywania takiej deklaracji. Po rozważeniu argumentów „za” i „przeciw”, w tydzień po otrzymaniu tekstu projektu deklaracji polsko-litewskiej, minister Raczyński poinformował Ładosia, iż rząd nie ma co prawda zasadniczych zastrzeżeń do jej treści, jednak ze względu „na powagę sytuacji i konieczność szybkiego działania” należy odłożyć jej parafowanie na później. Deklarację dwustronną, według szefa MSZ, powinno poprzedzić jednostronne, pisemne oświadczenie o gotowości przystąpienia Litwy do związku państwowego z Polską, złożone natychmiast na ręce rządu polskiego. Stwarza ono „formalny tytuł do obrony interesów Litwy”. Na taki tryb rokowań nie chcieli jednak przystać posłowie litewscy w Szwajcarii. Godzili się natomiast na podpisanie deklaracji dwustronnej, która była dla rządu polskiego niewygodna i niebezpieczna nie tyle ze względów merytorycznych, lecz dlatego, że w zestawieniu z Polską niedostatecznie angażowała Litwę. Podpis Ładosia obowiązywał rząd polski, natomiast podpis Šaulysa i Turauskasa mógł być bez żadnych konsekwencji zdezawuowany przez emigrację litewską²¹.

Wzmógł się nacisk dyplomatyczny władz sowieckich na rządy Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, by uznały granice ZSSR sprzed 22 czerwca 1941 roku, a z drugiej strony nieufne wobec Polaków stanowisko dyplomatów litewskich, sprawiło, iż minister Raczyński zmodyfikował nieco stanowisko rządu w kwestii litewskiej. W początkach marca 1942 roku MSZ, w dalszym ciągu wykluczając deklarację dwustronną, godziło się, by w oświadczeniu jednostronnym Litwini mogli zastąpić sformułowanie o związku państwowym z Polską deklaracją gotowości przystąpienia Litwy do konfederacji środkowoeuropejskiej²².

²⁰ Tamże, Telegramy A. Ładosia z 24 i 25 I 1942.

²¹ Tamże, Telegram E. Raczyńskiego z 31 I 1942.

²² Tamże, Telegram E. Raczyńskiego z 6 III 1942.

12 marca Ładoś poinformował jednak ostatecznie MSZ o odmowie Šaulysa i Turauskasa wydania jednostronnego oświadczenia, gdyż deklaracja taka „wykończyłaby ich wobec Litwinów”²³. Polacy ciągle żyli nadziejami i złudzeniami. Litwini nie byli zaś skłonni do uległości ani w sprawie Wilna, ani w sprawie deklaracji jednostronnej.

W ostatnich tygodniach rozmowy berneńskie wyraźnie straciły na impet. Ciągłe rozmawiano o tych samych problemach, a co ważniejsze – nie było szans na kompromis. Winą za taki stan każda ze stron obarczała swego partnera, co z pewnością nie wróżyło dobrze na przyszłość. Realna stała się groźba przerwania wzajemnych kontaktów. W tych okolicznościach zaskakujący był telegram Ładosia z 29 maja 1942 roku. Informował on, iż prowadzi intensywne rozmowy z Šaulyssem, Turauskasem i przybyłym z Rzymu Lozoraitisem. Już nazajutrz Šaulys wręczył Ładosiowi uzgodniony przez Litwinów projekt noty wraz z propozycją odpowiedzi, którą posłowie chcieli uzyskać od rządu polskiego²⁴.

Ostatecznie 15 czerwca 1942 roku wymieniwszy noty, Ładoś sfinalizował rokowania z Šaulyssem i Lozoraitisem. W nocy litewskiej wspomniano o ewentualnej woli wejścia wolnej, niepodległej i suwerennej Litwy do związku państw Europy Środkowo-Wschodniej. Podkreślano warunkowy i raczej ograniczony charakter uczestnictwa Litwy w planowanym związku (musi być on zgodny z interesem Litwy). Odpowiedź polska stwierdzała zainteresowanie suwerennością i niepodległością Litwy. Polacy zobowiązali się ponadto udzielić Litwie poparcia przy realizacji jej woli wejścia w skład konfederacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Litwini prosili Ładosia o powiadomienie rządu polskiego, iż wymiany not „nie uważają za załatwienie stosunków polsko-litewskich, ale za wstęp do niego i wyrażają przekonanie, że w niedalekiej przyszłości, w każdym razie przed końcem wojny, Rząd Polski uzna za możliwe powrócić do rozmów, które by definitywnie uregulowały całokształt zagadnienia”. Podobną opinię (w Londynie) wyrazili zresztą gen. Sikorski i minister Raczyński²⁵.

Paromiesięczne rozmowy polsko-litewskie toczony w Bernie mimo obustronnych zgrzytów kończyły się jednak – jak się mogło ówczesnie wydawać – względnym sukcesem. Bardziej wpłynął na to niekorzystny dla Polski i Litwy rozwój sytuacji międzynarodowej (rokowania sowiecko-brytyjskie) niż rzeczywista chęć, a raczej możliwość porozumienia satysfakcjonującego obie

²³ Tamże, Telegram A. Ładosia z 12 III 1942.

²⁴ Tamże, Telegramy A. Ładosia z 29 i 30 V 1942.

²⁵ Tamże, Telegram A. Ładosia z 15 VI 1942.

strony. Dokonując wymiany not tak Polacy, jak i Litwini zrezygnowali ze swych początkowych stanowisk (deklaracji jedno- czy dwustronnej). Obiecujące było to, że deklarowano gotowość do dalszych pertraktacji, a w końcu definitywnego uregulowania wzajemnych stosunków.

Skutkiem pewnego zbliżenia polsko-litewskiego na emigracji była też pomoc finansowa rządu polskiego dla litewskich działaczy politycznych w Szwajcarii i USA²⁶.

Już niebawem przeszkodą na drodze do dalszych rozmów, obok sprawy Wilna, stały się coraz liczniejsze informacje napływające z okupowanej Polski, mówiące o udziale Litwinów w prześladowaniu Polaków na Wileńszczyźnie i Litwie. Jesienią 1942 roku doprowadziły one nawet do chwilowego zerwania przez rząd polski kontaktów z Litwinami²⁷.

3 kwietnia 1943 roku Raczyński zapytywał Ładosia, czy dyplomaci litewscy w Szwajcarii („nasi kontrahenci” – jak ich nazwał) myślą o federacji polsko-litewskiej czy środkowoeuropejskiej? Znamienny był brak reakcji posła w Bernie na pytanie szefa MSZ²⁸. W rzeczywistości Litwini nie garnęli się przeciw ani do federacji z Polską, ani do federacji środkowoeuropejskiej. Zabiegi rządu mające na celu skłonienie posłów litewskich do bliższej współpracy z Polską w dalszym ciągu nie przynosiły efektów.

Pewnym gestem dobrej woli był udział delegacji litewskiej w nabożeństwie żałobnym w Bernie po śmierci premiera rządu polskiego, gen. Władysława Sikorskiego²⁹. Jego odejście zbiegło się z ostatecznym fiaskiem idei federacji państw Europy Środkowo-Wschodniej, której rząd polski i osobiście gen. Sikorski był gorącym rzecznikiem. Odszedł polityk bardzo mocno zaangażowany w uregulowanie stosunków z Litwinami. Od tego momentu wydarzenia bieżące, przede wszystkim z zakresu relacji polsko-sowieckich, zdecydowanie zdominowały polską politykę zagraniczną, mimowolnie spychając kontakty z Litwinami na dalszy plan.

Mimo powściągliwości w sprawie litewskiej, podyktowanej chęcią niezdrażniania i tak bardzo już napiętych stosunków ze Związkiem Sowieckim,

²⁶ Tamże, Telegram A. Ładosia z 24 IV 1942; A IPMS, PRM 87, k. 11, Pismo A. Kulakowskiego, sekretarza gen. W. Sikorskiego z 1 V 1942.

²⁷ A IPMS, PRM K-102, Protokół posiedzenia Rady Ministrów RP z 17 IX 1942. Zob. też: R. Korab-Żebryk, *Biała księga w obronie Armii Krajowej na Wileńszczyźnie*, Lublin 1991, s. 13-24; M. Wardzyńska, *Sytuacja ludności polskiej w Centralnym Komisaracie Litwy czerwiec 1941-lipiec 1944*, Warszawa 1993, s. 73-74.

²⁸ A IPMS, MSZ A. 11 49/Lt./4, Telegram E. Raczyńskiego z 3 IV 1943.

²⁹ Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego I/2/20, A. Ładoś, *Pamiętniki*, t. 3, s. 161.

rząd Stanisława Mikołajczyka nie zmienił zasadniczo pozytywnego stanowiska Polski w sprawie niepodległości Litwy³⁰.

W lipcu 1944 roku kolejnej zmianie uległa sytuacja polityczna na Wileńszczyźnie. Już po raz trzeci od wybuchu wojny do Wilna wkraczała Armia Czerwona. Mimo represji, które dotknęły oba narody, nie doszło do współdziałania polsko-litewskiego. Nie wygasły też dawne i niedawne animozje. Coraz bliższy był też koniec wojny i czas ostatecznych rozstrzygnięć w Europie Środkowo-Wschodniej. Jak się niebawem okazało, niekorzystnych tak dla Polski, a w jeszcze większym stopniu dla Litwy.

³⁰ A IPMS, PRM I-56, Depesza S. Mikołajczyka z 25 V 1944.